

Władysław Ogrodziński

Zjazd pisarzy - przyjaciół Warmii i Mazur

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 155-158

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZJAZD PISARZY — PRZYJACIÓŁ WARMII I MAZUR

W dniach 13 — 15 października 1960 r. obradował w Olsztynie Zjazd Pisarzy — Przyjaciół Warmii i Mazur, zapowiedziany na III Zjeździe Pisarzy Ziem Zachodnich we Wrocławiu ¹⁾. Impreza miała na celu zetknięcie tych wszystkich ludzi pióra, którzy w ciągu lat 1945 — 1960 podejmowali tematykę, związaną z Warmią i Mazurami — jednocześnie służyła upamiętnieniu 5 rocznicy założenia Olsztyńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Otwarcia Zjazdu dokonał w dniu 13 października ²⁾ wiceprezes Zarządu Oddziału ZLP w Olsztynie, dr Wł. Gębik, w obecności I sekretarza KW PZPR, St. Tomaszewskiego, przewodniczącego Prezydium WRN, inż. M. Gotowca, oraz gości oficjalnych i licznie przybytych przedstawicieli środowisk literackich z całej Polski. Na sali obecni byli m. in. literaci z Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa, Szczecina, Opola, Zielonej Góry i Białegostoku. W imieniu władz wojewódzkich powitał Zjazd I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, St. Tomaszewski ³⁾.

„Chciałbym, by ten Zjazd był udany — oświadczył mówca — by stał się formą spotkań na Warmii i Mazurach tych pisarzy, którym podoba się piękno tej ziemi, których interesują jej rozliczne problemy społeczno-gospodarcze, tych pisarzy, którzy angażują lub pragną angażować w przyszłości swe pióra w pokazanie Polsce i światu zachodzących na tych ziemiach procesów i przemian, z których wyłania się obraz Warmii i Mazur jako integralnej, rozwiniętej gospodarczo i kulturalnie północnej części Polski”. W dalszym ciągu przemówienia St. Tomaszewski dodał: „...sądzę, iż poprzez walkę z rewizjonizmem i militaryzmem niemieckim, poprzez umacnianie istniejącej na tych ziemiach polskiej rzeczywistości dajemy najlepszy wkład w walkę narodu o sprawę, która przenika ramy każdej organizacji, każdej sali obrad i umysły ludzi — sprawę walki o umocnienie pokoju w świecie”.

Po przemówieniach oficjalnych Wł. Ogrodziński wygłosił referat pt. *Literatura o Warmii i Mazurach (1945 — 1960)* ⁴⁾. Referent podzielił powojenną historię tej literatury na cztery okresy: 1. 1945 — 1949 (pierwsze zetknięcie z tematem i krystalizowanie się ośrodków zainteresowań Warmią i Mazurami w całej Polsce), 2. 1949 — 1952 (okres dyskwalifikacji problemu i negacji dotychczasowego dorobku), 3. 1952 — 1955 (fala ponownych „odkryć” tematu w wyniku akcji warmińsko-mazurskiej Zarządu Głównego ZLP), 4. 1955 — 1960 (okres wykształcania się i różnicowania rodzajów literatury o regionie oraz okrzepnięcie lokalnego środowiska literackiego). Dorobek omawianych lat piętnastu zamknął się w ilości około 80 książek i mniej więcej 3 000 wartościowszych utworów mniejszych form, przy czym w ostatnich latach zaznaczyła się wyraźna przewaga wydawnictw wychodzących ze środowiska olsztyńskiego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu udali się na Pole Grunwaldzkie, gdzie pod Obeliskiem Rycerskim nastąpiło złożenie wieńca. Ze stopni pom-

¹⁾ 3 — 5 maja 1960 r.

²⁾ Zjazd odbywał się w salach Wojewódzkiego Domu Kultury w Olsztynie.

³⁾ Tekst przemówienia opublikował Głos Olsztyński w nr 245 z dnia 14 X 1960 r.

⁴⁾ Wł. Ogrodziński, *Literatura o Warmii i Mazurach 1945 — 1960. Próba zarysu*. Olsztyn 1960, s. 47 (tekst powielany). Wyd. Związek Literatów Polskich, Oddział w Olsztynie. Fragmenty referatu ogłosił również Głos Olsztyński, nr 246 z dn. 15 — 16 X 1960 r.

nika przemówił do zebranych prezes Komitetu Porozumiewawczego Pisarzy Ziem Zachodnich, I. G. K a m i ń s k i (Szczecin). Po zwiedzeniu pawilonu wystawowego i obejrzeniu pola bitwy władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR i przewodniczącym Prezydium WRN odbyły spotkanie towarzyskie z uczestnikami Zjazdu w pawilonie recepcyjnym w Stębarku. Po południu poszczególne grupy pisarzy spotkały się z przedstawicielami olsztyńskich środowisk kulturalnych w Wyższej Szkole Rolniczej, Teatrze im. St. Jaracza, w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „Pojezierze”, Klubie Stowarzyszeń Twórczych i w Warmińsko-Mazurskim Towarzystwie Kulturalno-Społecznym. Ostatnie spotkanie połączone było z zebraniem konstytucyjnym Sekcji Regionalnej Komitetu Porozumiewawczego Pisarzy Ziem Zachodnich. Prezesem sekcji wybrano dra Wł. Gębika.

Dzień 14 października pisarze spędzili w grupach na zwiedzaniu województwa i spotkaniach literackich z ludnością. W Olsztynie byli oni podejmowani w prezydiach Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, gdzie mogli zapoznać się z osiągnięciami i zamierzeniami władz miejskich i wojewódzkich. Następnie odbyli objazd nowych dzielnic Olsztyna, a po południu 9 spotkań w różnych miejscowościach powiatu olsztyńskiego. Inne zespoły wyjechały do Lidzbarka Warmińskiego, Dobrego Miasta, Fromborka, Biskupca Reszelskiego, Reszla, Ostródy, Bartoszyc i Rynu, gdzie zetknęły się z przedstawicielami władz i ludności. Pisarze zwiedzili przy tym zabytki oraz nowe budowle mieszkalne i przemysłowe, a następnie odbyli spotkania literackie w szkołach, bibliotekach, domach kultury oraz w zakładach pracy.

W trzecim dniu Zjazdu (15 X) jako pierwszy zabrał głos wiceprezes Zarządu Głównego ZLP, członek Rady Państwa, Jerzy Z a w i e y s k i, przekazując zebrany pozdrowienia Zarządu oraz prezesa ZLP, J. Iwaszkiewicza. J. Zawieyski nawiązał do swej bytności na Warmii, Mazurach i Powiślu w roku 1934, kiedy to „mimo ówczesnego straszliwego reżimu Hitlera wszędzie tutaj można było zbierać dowody polskości tych ziem”. Podczas wykładów i spotkań pisarza z ludnością zwolennicy reżimu hitlerowskiego wybijali szyby w salach zebrań i usiłowali zakłócać te niezapomniane zetknięcia z ludźmi, wśród których „przez wieki nie został zniszczony język przede wszystkim, nie zostały zniszczone te wyrazy związku z ziemią (Polski), jak pieśń, jak obrzęd, zwyczaj, obyczaj, jednym słowem, te wartości kultury, które są nie do zaprzeczenia, nie do zniszczenia”. Mówca poświęcił dłuższą chwilę sytuacji politycznej, towarzyszącej Zjazdowi i niepokojącym analogiom pomiędzy początkami ruchu hitlerowskiego a działalnością i rozwojem rewizjonizmu zachodnioniemieckiego, z którym zaczynają obecnie identyfikować się oficjalni reprezentanci Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem K. Adenauerem na czele.

„...nasze doświadczenia są tak gorzkie, że musimy wykazać tutaj czujność i przeciwdziałać wszystkiemu, co w załączku czy zarodku chce wzrastać jako siła grożąca naszemu bytowi narodowemu” — mówił J. Zawieyski.

„...nie jesteśmy powodowani żadną nienawiścią ani szowinizmem. Rozważamy sprawę w jej aspekcie obiektywnym i odróżniamy, zawsze zresztą odróżnialiśmy, zdrowe i fałszywe tendencje istniejące w obrębie państwa zachodnioniemieckiego i w narodzie niemieckim... Równocześnie nie jesteśmy w Polsce zwolennikami poglądu, że istnieje jakieś fatum nad narodami... zdeterminowany charakter jakiegoś narodu czy człowieka... Nasze obrady, obrady pisarzy troszczących się o poziom, o wartość kultury na tych ziemiach, to jest najlepsza odpowiedź na rewizjonizm niemiecki. Tutaj nie jest tylko administracja polska, tu kultura polska tkwi korzeniami od wieków, zawsze złączona z gniazdem

polskim, zawsze złączona z Polską... I ta nasza pokojowa, twórcza odpowiedź jest właśnie momentem doniosłym w obecnej sytuacji w świecie”.

Po przemówieniu reprezentanta Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, A. Olchy, głos zabrał E. Martuszewski celem wygłoszenia koreferatu. Polemizował on z ograniczonym pojęciem regionalizmu, zacieśniającym horyzonty myślowe i artystyczne do spraw i zjawisk lokalnych. Postulował wysoki poziom literatury regionalnej, której ranga zależy tylko od zawartych w niej wartości poznawczych i artystycznych. E. Martuszewski rozpatrzył następnie krytycznie niektóre pozycje literatury o Warmii i Mazurach, pod kątem widzenia ich trafności i aktualności.

Po tej wypowiedzi wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: J. T. Dybowski (Warszawa), L. Prorok (Poznań), Z. Bednorz (Opole), R. Urban (Opole), T. Kajan (Zielona Góra), Z. Kowalski (Białystok), J. Huszcza (Łódź), T. Chróścielewski (Łódź), J. M. Gisges (Warszawa), E. Pauksza (Poznań) i M. Zientara-Malewska (Olsztyn). Dyskutanci wnieśli kilka istotnych uzupełnień do obydwu referatów oraz poczynili szereg porównań pomiędzy stanem województwa olsztyńskiego w okresie lat minionych i obecnym. „Konfrontacja moich doświadczeń i wrażeń z roku 1946 — mówił J. Huszcza — z wrażeniami ostatnich dni chyba najlepiej świadczy o tym, jak tutaj zakorzeniliśmy się, jak daleko objęliśmy w posiadanie te ziemie”.

Wiele głosów polemicznych wywołała wypowiedź E. Martuszeńskiego, w szczególności ze strony J. M. Gisgesa i E. Paukszy, a w mniejszym stopniu L. Proroka i in. Przedmiotem różnic były tu przede wszystkim kryteria kwalifikowania i wartościowania literatury o regionie z lat minionych, jak również zarzut upraszczania i schematyzowania rzeczywistości ówczesnej przez tę literaturę. Dyskusja przyczyniła się do postawienia po raz pierwszy wielu istotnych zagadnień ideowych i warsztatowych, do konfrontacji poglądów na dotychczasowy dorobek i potrzeby literatury o Warmii i Mazurach, a pośrednio do ukazania doniosłej roli środowisk prowincjonalnych w życiu kulturalnym kraju. Echa Zjazdu odbiły się w związku z tym szerzej niż zazwyczaj na łamach prasy literackiej, m. in. w artykułach Z. Kwiatkowskiego, J. Hordyńskiego, L. Proroka⁵⁾ i in. Idąc zaś za życzeniami niektórych dyskutantów oddział olsztyński ZLP, jako organizator, postanowił opublikować przebieg Zjazdu w osobnym wydawnictwie.

W godzinach wieczornych nastąpiło uchwalenie deklaracji solidaryzującej się z polityką partii i rządu w sprawie Ziemi Zachodnich i Północnych Polski oraz zamknięcie Zjazdu. W imieniu władz wojewódzkich pożegnał uczestników zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, T. Gączowski.

W części artystycznej zebrania wystąpił chór Zespołu Pieśni i Tańca „Olsztyn” oraz odbył się wieczór jednego wiersza z udziałem obecnych na Zjeździe poetów z całej Polski. Wedle zgodnej opinii olsztyński Zjazd Pisarzy — Przyjaciół Warmii i Mazur był wydarzeniem kulturalnym, wykraczającym daleko poza granice regionu.

* * *

W dniu 16 października z udziałem części uczestników Zjazdu zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, T. Gączowski, odsłonił pamiątkową tablicę ku czci K. I. Gałczyńskiego w leśniczówce Pranie w pow. piskim. W leśniczówce

⁵⁾ Z. Kwiatkowski, *Kup pan prawdę!* (Życie Literackie 1960, nr 458); J. Hordyński, *W Olsztynie i dalej* (Nowa Kultura 1960, nr 44); L. Prorok, *Na sejmiku pisarskim* (Tygodnik Kulturalny „Orka” 1960, nr 46).

tej K. I. Gałczyński mieszkał kilkakrotnie i tu napisał „Kronikę olsztyńską”, „Wita Stwosza” oraz „Niobe”. Członkowie Sekcji Regionalnej Komitetu Porozumiewawczego Pisarzy Ziem Zachodnich udali się natomiast do Ełku na posiedzenie Sekcji oraz na wieczory autorskie.

JERZY SIKORSKI

KONFERENCJA NAUKOWA TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ
POŚWIĘCONA PROBLEMATYCE
REWIZJONIZMU ZACHODNIONIEMIECKIEGO

W dniach 10 — 11 grudnia ub. r. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zorganizował w Olsztynie konferencję naukową, której tematem były zagadnienia genezy, rozwoju i działania współczesnego rewizjonizmu zachodnioniemieckiego.

W konferencji, oprócz prelegentów i działaczy oświatowych TWP z terenu całego województwa, wzięli udział członkowie PTH, TRZZ, TPPR, nauczyciele, aktywi partyjni i społeczni Olsztyna oraz wiele osób zainteresowanych.

W ciągu dwu dni obrad, którym przewodniczyli kolejno: sekretarz KM PZPR w Olsztynie, a zarazem przewodniczący Sekcji Zagadnień Międzynarodowych TWP, Jan B a t u r o, oraz prezes ZW TWP, mgr Antoni J a n k o w s k i, wygłoszone zostały następujące referaty:

1. „Geneza rewizjonizmu zachodnioniemieckiego” — dr Marian W o j c i e c h o w s k i z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.

2. „Węzłowe zagadnienia współczesnego rewizjonizmu zachodnioniemieckiego” — redaktor Zachodniej Agencji Prasowej, Roman N u r o w s k i.

Ponadto w zakończeniu obrad mgr A. Jankowski omówił metodykę wygłaszania odczytów na temat rewizjonizmu w odniesieniu do potrzeb i specyfiki demograficznej naszego terenu.

Dla uczestników konferencji wyświetlono również film dokumentalny pt. „Proces w Norymberdze”.

Oto krótka charakterystyka referatów i dyskusji:

Pierwszy referent zdefiniował pojęcie rewizjonizmu niemieckiego sensu *largo* i sensu *stricto*, wskazując, iż realizacja hegemonalnych dążeń imperializmu niemieckiego musiała prowadzić do utraty niepodległości przez Polskę. Realizacja bowiem programu rewizjonistycznego sensu *largo* uzależniona była od uprzedniej realizacji założeń rewizjonistycznych sensu *stricto* — uzyskanie hegemonii politycznej w Europie zależne od zlikwidowania skutków terytorialnych ustaleń traktatu wersalskiego.

Dr Wojciechowski wiele miejsca poświęcił również omówieniu rozwoju ideologii nacjonalistycznej w Niemczech, poczynszy od drugiej połowy XIX w., gdyż w tym właśnie okresie i z tego tła wyrastają korzenie dzisiejszego rewizjonizmu.

Referent, omawiając programy rewizjonistyczne okresów poprzedzających obie wojny światowe oraz odrodzenie się imperializmu niemieckiego po II wojnie światowej, zwrócił uwagę, iż rewizjonizm zachodnioniemiecki, jako wyraz poglądów *prawicy* społecznej Niemiec Zachodnich, stoi w jednym ciągu genetycznym z poglądami tejże *prawicy* Niemiec wilhelmowskich i Niemiec międzywojennych. Natomiast sytuacja polityczna Polski po r. 1945 stwarza nieporównanie większą gwarancję bezpieczeństwa naszych granic, niż to było w ciągu całego okresu międzywojennego.